

USA: COLONIAL PIPELINE WZNOWIŁA PRACĘ PO CYBERATAKU

Colonial Pipeline, będąca największą siecią rurociągów paliwowych w Stanach Zjednoczonych, wznowiła tłoczenie po sześciu dniach przerwy, która była spowodowana cyberatakiem z użyciem oprogramowania ransomware. Powrót do pełnego funkcjonowania ma potrwać „kilka dni”.

Według komunikatu spółki, proces wznowiania przesyłu paliwa rozpoczął się o godz. 17. czasu lokalnego (godz. 23. czasu polskiego) w środę. Firma uprzedziła jednak, że podczas pierwszych dni przywracania usług niektórzy jej klienci mogą doświadczać przerw w dostawach.

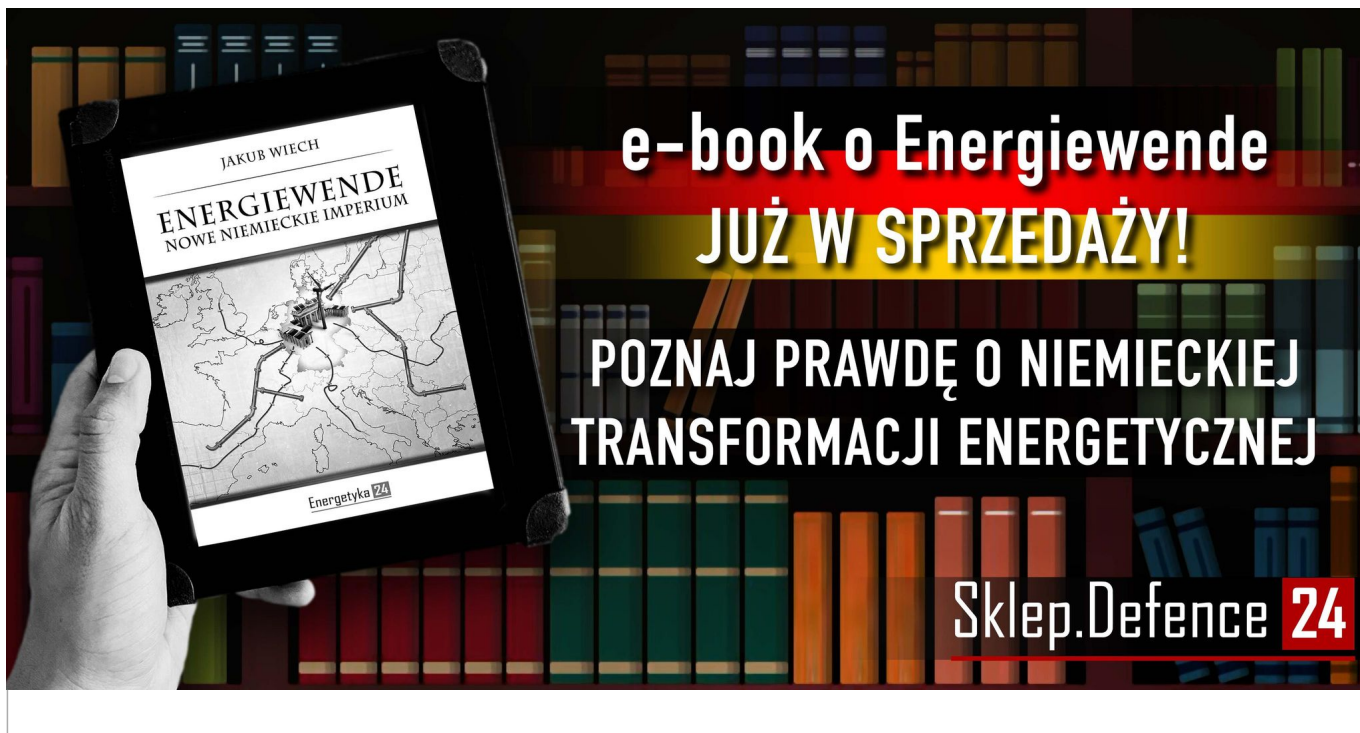
„Colonial przetransportuje tyle benzyny, oleju napędowego i paliwa lotniczego, na ile będzie to bezpieczne i będzie to robić dopóty, dopóki rynki nie powrócą do normalności” - ogłosiła sieć.

Spółka zastrzegła wcześniej, że nie zamierza zapłacić okupu wymaganego przez hakerów za odblokowania systemu. Jednocześnie - jak podaje Reuters - miała ona wykupioną polisę ubezpieczeniową, która zwykle pokrywa koszty okupu w przypadkach ataków z użyciem złośliwego oprogramowania ransomware.

Cyberatak, za który odpowiedzialność wzięła grupa hakerów-wyłudzczy DarkSide, spowodował sześciodniową przerwę w dostawach, co skutkowało masowym wykupywaniem benzyny przez Amerykanów, znaczącym wzrostem cen i brakiem paliw na wielu stacjach w południowo-wschodnich stanach.

Jak powiedziała w środę w wywiadzie dla MSNBC sekretarz energii Jennifer Granholm, już w czwartek sytuacja spowodowana przestojem powinna zacząć się poprawiać. Jak dodała, do normalności powinna wrócić w ciągu kilku dni.

Czytaj też: [Hakerzy atakujący Colonial Pipeline przyznali się do trzech kolejnych włamań](#)



**e-book o Energiewende
JUŻ W SPRZEDAŻY!**

**POZNAJ PRAWDĘ O NIEMIECKIEJ
TRANSFORMACJI ENERGETYCZNEJ**

Sklep.Defence **24**